

DZIENNIK

ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna 6000.— Mk

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej 1.18

Ogłoszenia według taryfy.

Rok I

Cieszyn, środa 21 marca 1923

Nr. 17.

O natychmiastową pomoc.

Cieszyn, 20 marca.

Wiadomo, że drożyzna nie jest chorobą samą w sobie, czemś z całokształtem danych stosunków niezwiązaną, że jest ona przeciwnie ściśle uzależniona od gospodarczego, ekonomicznego, politycznego położenia danego społeczeństwa, państwa, z czego wynika, że nie można jej uleczyć osobno, bez uwzględnienia źródła niedomagań.

Drożyzna w Polsce to skutek choroby pieniądza, rozwodnianego z przyspieszonym postępem biciem coraz nowych gór papierowych miliardów. Drożyzna to wynik dotychczasowej naszej czteroletniej gospodarki „jakoś to będzie”, posuwania się drogą najmniejszego oporu.

To też drożyznę uleczyć może jedynie tylko zarzucenie dotychczasowych sposobów zapasywania sobie nawzajem oczu, zerwanie strusiej polityki. Po męsku trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i iść się nareszcie naprawy skarbu podatkami, oszczędnością i pracą, która ściągnie do nas potrzebny nam zagraniczny kapitał.

Zdaje się, że istotnie ludzie, stojący obecnie u steru, zabierają się naprawdę do takiej właśnie roboty. Nie uchwalono jeszcze wprowadzić w sejmie „projektu naprawy” ministra Grabskiego, niemniej jednak z dniem każdym słabnie zacięty początkowo opór pewnych kół, (zwłaszcza banków...) przeciw polskiemu złotemu, na jakim oprzeć chce obecny podskarbi naprawę. Na ostatnim posiedzeniu sejmu przyjęto np. ustawę o 6 procent złotych skarbowych bonach, co winno ożywić nasz zmysł oszczędności i ma stanowić przejście do wprowadzenia polskiego złotego.

Zarządzenia powyższe, o ile przeprowadzi się je stanowczo i bez zboczeń od zasadniczego celu — muszą wpłynąć na wstrzymanie spadku wartości miernika wartości i muszą zahamować rozpęd podnoszenia cen. Ale na ujawnienie się skutków powyższych poczynić trzeba będzie zacząć co najmniej parę miesięcy, a tymczasem położenie staje się naprawdę nie do wytrzymania i koniecznymi są zabiegi, jakie przyniesłyby mogły ulgę — natychmiastową! Drożyzna to wprawdzie tylko wrzód na toczonym wewnętrzną chorobę ciała, ale wrzody należy przecinać! To, co się od kilku tygodni dzieje, szalony wyścig wszelkich cen — zaczyna nam oddech zapierać, przyprawia o zawrót głowy i zaczyna targać głodem kiszki!

Ceny wyprzedziły już niejednokrotnie graniczne, wyprzedzają spadek marki, który częstokroć jest pożądanym płaszczykiem dla nadmiernej żądzy łatwego zysku! Komisarz do walki z drożyzną stwierdził, że np. amerykańska mąka jest już dziś tańsza od polskiej i sprowadzenie jej do kraju spowodowało tu spadek dotychczasowy cen o 20 procent.

Musimy domagać się nadzwyczajnych zarządzeń przeciwdrożynianych na obecny przejściowy czas! Rząd musi zamknąć granice, by tym sposobem zmusić wszelakich paskarzy do puszczenia na targi zamagazynowanych z myślą o przyszłych wyższych cenach lub możliwością wywozu za dobrą walutę — artykułów! Musi rząd udzielić przyrzeczonych kredytów

spółdzielniom, musi rozciągnąć sądownictwo doraźne na przemysłników i tych, którzy ukrywają żywność!

Miasta, ich ludność, zagrożona jest w swym bycie, co grozi zwłóknieniem społecznej równowagi, grozi zagładą narodu. „Czas uderzyć w czynów stał“!...

—:—

Uznanie granic Polski.

Uchwały Rady ambasadorów w sprawie ustalenia granic Polski omawiane są w prasie dla nas na ogół bardzo przychylnie. Ważniejsze głosy prasy europejskiej podajemy poniżej.

Głosy francuskie.

Prasa francuska omawia w uwagi godnych artykułach tę sprawę.

„Petit Parisien” stwierdza, że jest to wielki krok na drodze do uspokojenia Europy. Następnie, pisze dziennik, ustalono wszystkie granice Polski. Po drugiej stronie państwa niemieckiego mamy potężnego sojusznika, liczącego 25 milionów mieszkańców, który, tak samo jak i my, zainteresowany jest w utrzymaniu w mocy postanowień traktatu wersalskiego. Marzeniem naszym jest pogodzić tego sojusznika z Rosją.

„Le Temps” stwierdza, że w nagłówku protokołu w sprawie uznania granic Polski należałoby umieścić następujący tytuł „Pomóż sam sobie „a Bóg ci dopomoże”. Polacy, pisze w dalszym ciągu dziennik, potrafili zdobyć sobie sami swe granice. Odpierając inwazję sowiecką i obejmując w posiadanie Wilno, Polacy stworzyli sytuację, której Francja nie miała nigdy zamiaru kwestionować. Jest to wielkim zaszczytem dla ministra Skrzyńskiego, że może przewodniczyć dziełu, będącemu ukoronowaniem tej długiej pracy. Dyplomacja polska, zdaniem dziennika, jest jedną z najrzeczniejszych w świecie. Mówiąc o jej sukcesach, pragniemy wymienić nazwisko Aszkenazego, który niezmordowanie bronił interesów swego kraju w okresie długich sporów o Wilno. Przypominając brzmienie protokołu decyzji konferencji ambasadorów, który zaznacza, że wyznaczenie granic między Polską a Litwą pozostawia się obu zainteresowanym rządów, „Le Temps” dodaje, że słowa te przypominają Polsce, iż jedyną ochroną granic jest patriotyzm obywateli oraz przemierza.

Głosy angielskie.

Omawiając sprawę uznania granic Polski „Times” przytacza opinie politycznych kół angielskich. Kola te oświadczają, że jakkolwiek Anglia nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie uregulowania granic polskich, to jednak pragnie gorąco utrwalić w ten sposób pokój i dać dowód współpracy z sojusznikami. Jest rzeczą zrozumiałą, zdaniem tych kół, że Galicja Wschodnia jest wcielona do Polski. przez wzgląd na obietnice przyznania temu terytorium ustroju autonomicznego. Kola polityczne uznają, że tylko ostateczne uregulowanie granic polskich może przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Znamienny głos austriacki.

„Neue Freie Presse” pisze o decyzji konferencji ambasadorów, że przyznanie Wilna i

Wschodniej Galicji Polsce zwiększa istotnie potęgę państwa polskiego. Co do Małopolski, „N. F. Presse” stwierdza, że przez decyzję paryską spory narodowościowe na terenie Wschodniej Galicji jeżeli całkiem nie znikną, to w każdym razie przybiorą formy łagodniejsze. Nie można zaprzeczyć, pisze dziennik, że uregulowanie kwestii Wschodniej Galicji było szczególnie skomplikowane. Połączenie Galicji Wschodniej z bolszewicką Ukrainą nie mogło nastąpić z tego powodu, że Galicja Wschodnia jest przeciwbolszewicka. Samodzielna Galicja Wschodnia, pozostawiona sama sobie, nie miałaby warunków do życia. Wobec przyrzeczenia Polski, że da Galicji Wschodniej autonomię, można mieć nadzieję, że, przy obustronnej tolerancji i zrozumieniu faktycznych stosunków, osiągnie się uspokojenie i uniknie nowych powikłań. W interesie gospodarczej konsolidacji leży, aby wreszcie i w tej części Europy ustały niewyjaśnione stosunki. Austria, którą z Polską łączą interesy gospodarcze, życzy sobie pozostawienia z tym krajem w specjalnie dobrych stosunkach. Wobec poważnych zagadnień, nierozwiązanych dotychczas na wschodzie i zachodzie Europy, ostateczne uregulowanie granic Polski od strony sowieckiej jest postępem w kierunku odbudowy gospodarczej Europy.

Głosy czeskie.

Prasa czeska żywo omawia fakt uznania wschodnich granic Polski. „Narodni Politika” zaznacza, że decyzja Rady ambasadorów w sprawie Małopolski Wschodniej odpowiada interesom państwa czeskosłowackiego. Utworzenie państwa wschodnio-galicjijskiego, zaznacza dziennik, wywołałoby na Rusi Przykarpackiej ruch iredentystyczny, mający na celu przyłączenie tej dziedziny do państwa wschodnio-galicjijskiego. Niebezpieczeństwo tego ruchu nie przestałoby zagrażać nawet po upadku ustroju sowieckiego w Rosji, ponieważ Rosja, jako bezpośrednia sąsiadka Rusi Przykarpackiej dążyłaby w dalszym ciągu do jej zagarnięcia. Mając to na względzie „Narodni Politika” podkreśla, że przyłączenie Małopolski Wschodniej do Polski jest dla Czechosłowacji rozwiązaniem bardzo korzystnym, zarówno ze względu na teraźniejszość, jak i na przyszłość.

„Ceskoslovenska Republika” zaleca Ukraincom szukać rekompensaty w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym na podstawie przyznanej im w Małopolsce Wschodniej autonomii. Winni oni, zaznacza dziennik, poczynić wszelkie usiłowania, aby dojść do porozumienia z państwem polskim, winni poświęcić swą energię pracy pozytywnej, mającej na celu podniesienie ludu ukraińskiego. Takie stanowisko doprowadziłoby stopniowo do utrwalenia stosunków pokojowych między Polakami i Ukraińcami.

Niezadowolone w Berlinie.

Berlińskie pisma wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu postanowienia Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski. Szczególnie boli je przydzielenie Wilna do Polski. Próbuje też przez tendencyjne sprawozdania z Paryża osłabić znaczenie tego doniosłego wydarzenia.

Paryski korespondent „Vossische Zeitung” donosi, że według jego wiadomości rozstrzyg-

nięcie Rady Ambasadorów nie rozwiało w paryskich kołach dyplomatycznych obaw, iż między Polską a Litwą może dojść w niedługim już czasie do poważnych zakłóceń. Koła te bowiem uważają, według sprawozdawcy, za rzecz mało prawdopodobną, by rząd Kowieński poddał się temu postanowieniu i zrezygnował z Wilna.

Wrażenie w Kownie.

Z Kowna donoszą: Decyzja Rady ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski wywołała na całej Litwie ogromne wzburzenie. W litewskich kołach politycznych liczą bowiem na to, że decyzja Rady ambasadorów w tej sprawie zapadnie dopiero z początkiem kwietnia. Podróż prezesa ministrów Gálwanauksa i Smetony do Paryża miała głównie za zadanie obronę sprawy wileńskiej. W kołach ludności panuje zapatrywanie, że jedyną nadzieją Litwy jest współpraca z Rosją.

Przegląd polityczny.

Zmniejszenie liczby ministrów w Austrii. Rada Ministrów we Wiedniu postanowiła przeprowadzić redukcję poszczególnych ministerstw w ten sposób, że ministerstwo spraw zagranicznych ma być połączone z urzędem kanclerskim, ministerstwo handlu z ministerstwem komunikacji a ministerstwo wojny z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Prześladowanie arcybiskupa Cieplaka. Zbliżający się proces arcybiskupa Cieplaka i księży wywołuje wielkie wzburzenie wśród katolickiej ludności Moskwy. Już na dworcach podczas przybycia arcybiskupa i księży z Moskwy, przyszedł kilkunastotysięczny tłum wiernych, którzy formalnie zalali dworzec i jego najbliższe okolice, oczekując na błogosławieństwo arcybiskupa. Władze, zaskoczone tą tłumną manifestacją, aresztowały kilkadziesiąt osób, ale ponieważ wszyscy uwięzieni oświadczyli, że gotowi nawet ponieść rozstrzelanie za wiarę, więc skonsternowane władze wypuściły wszystkich na wolność. Rozpoczynający się za kilka dni proces niechybnie powiększy jeszcze wzburzenie. Arcybiskup i inni księża oskarżeni są o utworzenie w roku 1918 organizacji kontrrewolucyjnej i wyzyskiwanie ambony w celu agitacji, jak również o sprzeciw przy rekwizycji kosztowności kościelnych i odmowę podpisania umowy o wydzierżawienie kościołów, które w Rosji sow. stanowią, jak wiadomo, własność państwową.

O walkę z drożyzną.

Na ostatnim posiedzeniu sejmowym przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji drożyznianej. Komisarz dla walki z drożyzną Hartleb oświadczył, że kwestia drożyzny jest ściśle związana z przesileniem ekonomicz-

nem kraju i musi być leczona razem ze wszystkimi niedomaganiem Państwa. Polska może być najbogatszym krajem środkowej Europy, jeżeli będzie mogła sama siebie wyżywić. Rząd uchwalił kontyngent artykułów, które bezwzględnie wywożone być nie mogą, jak: pszenica, żyto, oves, koniczyzna, mięso i wędliny. Te zarządzenia spowodowały niżkę cen zboża. W tych dniach zwróciło się do nas konsorcjum zagraniczne, oferując zboże o 10 procent taniej, niż cena, jaką notowano na giełdzie poznańskiej. Rząd ma zamiar skorzystać z tej oferty. Zakupno zboża uważa rząd za najodpowiedniejszy środek przeciw drożyznie. Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest apetyt na szalone zyski. W najbliższym tygodniu wpłynie wniosek min. sprawiedliwości o rozciągnięcie sądownictwa doraźnego na przemysłników i na tych, którzy magazynują artykuły żywności. Mimo zakazu wywozu, artykuły żywnościowe dostają się za granicę. Bramą wypadową dla wywozu jest przede wszystkim Gdańsk. Tam też wydaliśmy zarządzenia odpowiednie. Tak samo na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim.

Przyjęto rezolucję p. Knothego, wzywającą rząd do wstrzymania napływu obcokrajowców i usunięcia tych, którzy napłynęli, oraz rezolucję p. Gdyka, wzywającą rząd do wynagradzania osób przyczyniających się do wykrycia przemyslnictwa i składow spekulacyjnych w kwotach dochodzących do wartości skonfiskowanych towarów, do tępienia lichwy żywnościowej, magazynowania towarów i przemyslnictwa przez zastosowanie sądów doraźnych i do poczynienia zakupów zboża, maki, kaszy i płodów strączkowych.

Hlinka zmienia rzekomo swą politykę.

Jak donoszą „Lidove Noviny“, zamierza wódz słowackich autonomistów, ks. Hlinka, zmienić swą dotychczasową obstrukcyjną politykę względem rządu praskiego na pozytywną współpracę jego partii w duchu państwowym. W tym celu odbyły się już w Bratislavie i Pradze ważne konferencje w których wzięli udział ks. Hlinka, min. dla Słowaczyny dr. Mičura, oraz min. dr. Šramek. Ostatnia podróż ministra Šramka do Rzymu stoi z ową zmianą w ścisłym związku.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

Cieszyński korpus oficerski uczcił wczoraj dziejową chwilę uznania naszych granic wschodnich bardzo godnie. W niedzielę wieczorem rozpoczął się obchód capstrzykiem, który zwał na ulicę tysiące „cywilów“. Wczoraj rano odbył się w koszarach msza polowa w asystencji przedstawicieli duchowieństwa, gminnych i cywilnych władz i t. d. O 1-szej po południu od-

był się w oficerskim kasynie obiad, na którym długi szereg przemówień rozpoczął dowódca cieszyńskiej załogi p. pułkownik Witwicki. Podkreślił mowca i następni ten dziwny zbieg okoliczności, że w marcu, około Józefa schodzą się rocznice najważniejszych wydarzeń odrodzonej Polski: traktat ryski, górnośląski plebiscyt, uchwalenie Konstytucji, wreszcie uznanie granic. To też na cześć Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski, który magna pars fuit tych wielkich wydarzeń, wznosił mowca toast. Dłuższe, poważne, to znowu nacechowane humorem przemówienie wygłosił burmistrz Cieszyńska, p. prezydent dr. Michejda, ks. mgr. Sikora, p. dyr. Paz. Paute, ks. senior K. Kulisz i inni. Wieczorem zakończył uroczystość piękny raut, urządzony w kasynie.

Czy przechadzki po prawej stronie Olzy wzbronione? Wczoraj wydarzyło się, że pewien powszechnie znany i poważany obywatel naszego miasta wybrał się na przechadzkę po prawej stronie Olzy. Ale daleko nie zaszedł. Na Małej Łące zatrzymał go strażnik celny i zniechęcił do odwrotu. Stało się to w jasny dzień, a strażnik celny mógł na pierwszy rzut oka poznać, że ów obywatel nie może być o przemyslnictwo podejrzany. Uprasza się Komisarjat straży celnej, by zakaz przechadzania się po prawym brzegu Olzy, jeżeli takowy rzeczywiście istnieje, podał do publicznej wiadomości.

Odczyt. Dziś, we wtorek o godzinie 7½ wieczorem wygłosi staraniem Macierzy w sali „Dziedzictwa“ p. prof. Tadeusz Rudnicki odczyt p. t. „Kultura Odrodzenia“.

Koncert seminarjum żeńskiego. Kiedy Odysej, ów biedny tułacz, błąkał się po morzach w drodze powrotnej do ojczyzny, przejeżdżał koło cudownej wyspy, do której wabiły przejeżdżających żeglarzy syreny, mieszkanki tego kraju, tak swoją pięknoscą, jak swym słodkim śpiewem. Taką wyspą była w sobotę estrada w sali gimnastycznej szkoły Hassewicz, przemieniona przy pomocy dekoracji w malowniczą krainę. Paniami zaś tego kraju były w ten wieczór uroczyste kandydatki seminarjum żeńskiego, które tak swym pociągającym wyglądem, jak swoją sztuką rzuciły syreni czar na licznie zgromadzone rzesze publiczności. Znakomite wrażenie robił ten liczny zastęp młodych istot w chórze dosięgającej setki śpiewaczek, gdzie nie tylko miłe twarzyczki, okraszane czerwienią zażenowania i pięknych sukienek, ale przede wszystkim piękne głosy zwały się w jeden przyjemny obraz estetyczny. Podczas kiedy biedny żeglarz, który dał się ściągnąć głosem syren w ich grono, ginał śmiercią okrutną — to w sobotę stał się cud, bo syreny nie tylko ścierpały bez ujmę dla jego całosci prof. Hadynę pomiędzy sobą, ale ba, zgodziły się, żeby niemi rządził bezkarnie. I prowadził prof. Hadyna swoje rządy ku uciechu słuchowej zebranej publiki. Wprawdzie czterogłosowy chór żeński ma swoje słabe strony —

Pięćdziesięciolecie teatru serbskiego.

Dnia 16, 17 i 18 stycznia obchodzono w Belgradzie 50 rocznicę istnienia teatru narodowego, który po raz pierwszy otworzył podwoje w roku 1869.

Rocznica ta powinna była być obchodzona w roku 1919, ale z powodu przebudowy teatru odłożono ją do stycznia br.

Tym, który stworzył teatr serbski, był Joachim Wonicz (1772 do 1847), który literacką swą działalność rozpoczął tłumaczeniami. Potem pisywał listy z podróży a na koniec w zupełności oddał się teatrowi. Skompletował on wtedy pierwszą swą trupę teatralną i rozpoczął w Peszcie pierwsze swe przedstawienia.

Na pierwszy ogień poszły tłumaczenia sztuk Kotzebuego. Afisze były zredagowane w językach serbskim i niemieckim. Następne już przedstawienia odbyły się w Temesvarze, Aradzie i Panczewie. Przybył na koniec do Serbii, gdzie książe Miłosz zaproponował mu pozostanie w kraju. W roku 1835 był dyrektorem teatru książęcego w Kragujewacu, ówczesnej stolicy państwa.

Był wtedy autorem, tłumaczem, reżyserem i inspektorem swego teatru. Wonicz był duszą

pierwszego teatru serbskiego i on też był jego twórcą.

Teatr ten był technicznie bodaj czy nie prymitywniejszy niż teatr Szekspira. Ale celem jego nie była wyłącznie rozrywka. Starał się on wskrzeszać przeszłość ludu i działać cywilizacyjnie i pouczająco. Trupa ta nie liczyła na początku wielu kobiet i role kobiece grane były nieraz przez młodych adeptów sztuki dramatycznej. Książę nakazał swemu nadwornemu krawcowi, by dla artystów sporządzał suknie a la franca (w Serbii noszono wtedy wyłącznie strój narodowy). Krawiec ten po zapłatę udawał się do kasy skarbowej i tam po długich targach otrzymywał należność. Biżuterię zaś i różne niezbędne ozdoby i akcesoria wypożyczali dumni z rodzimego teatru mieszkańcy stolicy. Pierwszy ten teatr istniał do końca 1836 roku.

Już w roku 1840 w Kragujewacu znalazła się inna trupa teatralna z dyrektorem Tanasie Nikolicem. Nikolicz był tak samo autorem, dyrektorem i aktorem w jednej osobie. Teatr ten otrzymawszy pozwolenie księcia, przeniósł się do Belgradu i tu dawał przedstawienia w gmachu celnym nad brzegiem Sawy. Pierwsze przedstawienie miało miejsce dnia 4 grudnia 1841 roku. Dano sztukę Jowana Popowicza „Śmierć Stefana Deczańskiego“. Przedstawi-

nia powtarzały się regularnie dwa razy na tydzień. W tym roku trupa, przybyła z prowincji, wystawiła sztukę tego samego autora „Miłosz Obilicz, czyli bitwa pod Kossowem“.

Po wstąpieniu na tron Aleksandra Karagiorgiewicza, trupa teatralna z Panczewa z dyrektorem Mikołajem Gjurkowiczem na czele, rozpoczęła przedstawienia w Starom Zdanji, na przeciw katedry. Trupa ta posiadała jak na serbskie stosunki bardzo bogaty repertuar: Bitwa pod Kossowem, Sen księcia Marka, Władysław i wiele innych. Był to pierwszy w Serbii teatr, który wzbogacił swój repertuar sztukami włoskimi, francuskimi i angielskimi.

Rewolucja 1848 roku i wojna serbsko-węgierska przerwały pożyteczną działalność tego teatru.

Ale działalność jego nie pozostała bez śladu. Masy narodowe poczęły czerpać z niego rozrywkę i pożytek, a inteligencja doskonale zdawała sobie sprawę jak potężnym czynnikiem społecznym jest teatr.

To też gdy zaburzenia się skończyły, poczęto się krzątać koło stworzenia nowego stałego teatru.

W roku 1851 stworzeniem teatru zajął się komitet przyjaciół oświecenia publicznego

pisliwe tony wyższe w sopranach i mdle tony niskie w altach — ale chór kandydatek seminarjum śpiewał pięknie, z przejęciem i werwą. Jest to naturalnie zasługą dyrygenta, prof. Hadyny, który dawał właściwie swój koncert i złożył sobie jak najchlubniejsze świadectwo. Wszak chór składał się ze śpiewaczek, które od kilku lat śpiewają pod jego kierownictwem, wszak występował z orkiestrą uczennic, które uczył układać palce na skrzypcach i prowadzić smyczkiem, wszak na programie widniały jego kompozycje, które dzięki swej ludowej nucie powszechnie przypadły do gustu. Nie śmiemy w końcu zapomnieć o orkiestrze teatralnej, która wydatnie podmałowywała tło koncertu, wszak to także zespół trzymający się gromady dzięki staraniom prof. Hadyny. Tylko punkty solowe wykonywały kandydatki na własną odpowiedzialność i trzeba powiedzieć z powodzeniem. — Śpiew p. Galiczówny, Kulińskiej, Kotzianówny, gra na fortepianie p. Tomankówny, Piechaczówny, Zajączkówny, Galiczówny, Kiszówny i Chromikówny były starannie przygotowane i udatnie wykonane. Najwięcej oklasków zebrała p. Tomankówna za odegranie z rytmicznym zacięciem II Rasodji-Liszta w edycji ułatwionej.

Za przykładem seminarjum żeńskiego podążą pewnie i inne polskie zakłady naukowe, by dać w ten sposób niejako dowód swej pracy na polu artystycznym. Znakomicie mógłby na takim wieczorku robić się chór mieszany, złożony z uczennic seminarjum żeńskiego i wychowanków męskiego.

K. H.

Ważne dla inwalidów, wdów i sierót po górnikach. Powołując się na komunikat, ogłoszony w gazetach w pierwszej połowie grudnia roku 1922, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, oddział rent górniczych w Poznaniu, ul. Towarowa 23, wzywa ponownie inwalidów, wdowy i sieroty, którzy mają prawo do renty pensyjnej z Górniczych Kas Brackich (Knappschaftsvereine) w Niemczech, a nie pobierają ich za jego pośrednictwem, aby zgłosili się dołączając swe papiery rentowe. Osoby, które nie zgłoszą się do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w najbliższym czasie, narażą się na to, że renta nie będzie im nadal wypłacana. Stosownie do par. 26 Arbitrażu wydanego przez Radę Ligi Narodów, w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego, Rząd Polski będzie wypłacał polskim obywatelom ustawą przepisane świadczenia niemieckich kas górniczych od chwili wejścia w życie tychże przepisów, t. j. od 17 lipca 1922 r. Według postanowienia par. 27 wymienionego powyżej Arbitrażu dawni członkowie kas górniczych niemieckich, którzy w czasie pomiędzy dniem 1 stycznia 1920 a 17 lipca 1922 r. nie zapłacili składki uznawczej (Anerkennungsgebühr, Feierschichtengeld) mają zachowane prawa, nabyte w kasie pensyjnej w tejże mierze, w jakiej istniały one na dniu 1 stycznia 1920 r., ale winni za czas od 17 lipca 1922 r. płacić składkę uznawczą nadal i przelać ją do odnośnej kasy brackiej. Zwraca się uwagę, że o ile chodzi o Ogólną Kasę Bracką

w Bochum (Allgemeiner Knappschaftsverein) termin, w którym składka musi być zapłacona upływa z dniem 17 lipca 1923 r. W innych kasach brackich termin ten prawdopodobnie już upłynął, jednakże nie jest wykluczone, że kasy te jeszcze przyjmą składki uznawcze. Należy zatem składkę jak najprędzej zapłacić. Ponieważ przesyłka składek pocztą do Niemiec jest na razie niemożliwa, zaleca się skutecznie zapłatę za pośrednictwem krewnych lub znajomych, mieszkających w Niemczech. Również zarząd Centralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Poznaniu, ulica Działyńskich 3, chętnie będzie pośredniczył w przesyłaniu składek do kas brackich w Niemczech. Co do osób, które nie zapłaciły składek gwarancyjnych za rok 1918 i 1919, Rząd Polski starać się będzie podczas rokowań polsko-niemieckich dla spraw gospodarczych w Dreźnie o przywrócenie praw utraconych.

W sprawie przymusu ubezpieczeniowego otrzymujemy następujące obwieszczenie: Ustawą z dnia 23 czerwca 1921, Dz. U. Nr. 64, zaprowadzono w Rzeczypospolitej Polskiej przymus ubezpieczeniowy od ognia wszystkich budowli (z wyjątkiem fabrycznych) do wysokości ⅓ wartości oszacowania sześciu spalnych w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego rozciąga Rozporządzeniem z dnia 25 kwietnia 1922 r. Dz. Urz. Nr. 5 moc obowiązującą tej ustawy na Śląsk Cieszyński, zaś reskryptem Województwa Śląskiego z dnia 5 lutego 1923 r. l. I-688/1 powierzono wykonanie tej ustawy Oddziałowi Krakowskiemu P.D. U. W., który dla miasta Cieszyna powołał na stanowisko reprezentanta p. Alfonsa Matterna, zamieszkałego przy ul. Stalmacha l. d. 30. Wobec tego wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości w mieście Cieszyźnie, aby celem uniknięcia przewidzianych przymusowych zarządzeń zgłosili się bezzwłocznie u wyżej wymienionego reprezentanta (każdo-dziennie od godz. 9 - 12 przed od 2 - 5 popołudniu celem uzupełnienia ubezpieczeń swych nieruchomości według ustawowych przepisów. Zaznacza się, że Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest instytucją samorządową, opartą na zasadach wzajemności i mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków. Składki ubezpieczeniowe (premie) będą uiszczane w Kasie miejskiej.

Elektrownia miejska zawiadamia nas, iż według uchwały rady gminnej z dnia 14 bm. z ważnością odczytów marcowych, t. j. za zużycie prądu w marcu, następujące ceny prądu w życie wchodzi: A. Za prąd do oświetlenia. 1. Podług liczników mkp 1300 za 1 godz. kilow. 2. Za żarówki ryczałtowe miesięcznie a) żarówek w włóknie metalowym 16 św. 2000 mkp., żarówek o włóknie metalowym 25 św. 3000 mkp., żarówek o włóknie metalowym 32 św. 4000 mkp., żarówek o włóknie metalowym 50 św. 6000 mkp. i t. d., b) półwatówek 40 Watt 4000 mkp., półwatówek 50 Watt 5000 mkp., półwatówek 100 Watt 10.000 mkp. Teżsame ceny ryczałtowe niższe o 25 proc. obowiązują dla klatek schodowych, lokale, warsztaty, piwnice, strychów i klosetów. B. Za prąd dla siły. Cena za kw. godz. wynosi za pierwsze 400 g. użytku mkp. 800, za dalsze 400 godz. użytku od 401 - 800 godz. użytku mkp. 760, za dalsze 400 godz. użytku od 801 - 1200 godz. użytku mkp. 720 i przez 1200 godz. użytku mkp. 660. Cena prądu mkp. 800 zostaje w rachunkach miesięcznych przez cały rok zaliczona, przyczem dopiero w końcu roku na podstawie osiągniętych godz. użytku rabat udzielony zostanie. Ilość godz. użytkowych otrzymuje się przy podziale spotrzebowania w godz. kw. przez wydajność przyłączonych motorów i aparatów. Ustanowienia następują przez Elektrownię miejską. Ze względu na udzielenie rabatu według godz. użytkowych uprasza się P. T. Konsumentów prądu na siłę w ich własnym interesie, aby o wszelkich zmianach przy przyłączonych motorów i aparatów bezzwłocznie Elektrownię miejską pisemnie zawiadomić. Równocześnie zawiadamia wiona przedpłatą, za rok 1923 w wysokości spocie P. T. Konsumentów, iż według uchwały Kom. Administr. z dnia 28 XI 21 ustanowiona przedpłata, za rok 1923 w wysokości spotrzebowania grudniowego z roku 1922 zarachowana zostanie przyczem Konsumentom to w listopadzie 1921 r. uiszczona przedpłata uwzględniona zostaje, to znaczy, zostały zużyte w grudniu 1922 r. świa-

ła 100 godz. kw., zarachuje się jako przedpłata 100 godz. kw. x 600 mkp. (cena prądu świetlnego w grudniu 1920 r.) = 60.000 mkp. z tych odtrąca się tą w listopadzie 1921 r. uiszczoną przedpłata z wtedy zużytego spotrzebowania, na przykład 80 godz. kw. x 120 mkp. (cena prądu świetlnego w listopadzie 1921 r.) = 9600 tak, iż rzeczywiście mkp. 60.000 mniej mkp 9600 = 54.000 zaliczone zostają. W myśl uchwały Kom. Administr. z dnia 28 XI 21 r. zwraca się P. T. Konsumentom ponownie uwagę na to, iż owa przedpłata bezwarunkowo do uiszczenia jest.

—:—:—

Teatr i piśmiennictwo.

Biblioteka Polska. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” w Warszawie ukazała się ostatnio nowa seria (17 tomów) „Wielkiej Biblioteki”, zawierająca następujące utwory: Kochanowskiego „Treny” i „Odprawa”, Niemcewicza „Śpiewy”, Mickiewicza „Pan Tadeusz”, Krasieńskiego „Irydjon” i „Nie-Boska Komedia”, Słowackiego „Lilla Weneda”, „Jan Bielecki” i „Ojciec Zadżumionych”, Fredry „Zemsta” i „Śluby Panieńskie”, Asnyka „Album Pieśni”, wreszcie Norwida „Promethidion” i „Krakus-Wanda”; z arcydzieł obcych piśmiennictw dano Ibsena „Branda, Szekspira „Króla Leara” i Schillera „Dziwięc Orleańską”. Jak widać z powyższego zestawienia, „Wielka Biblioteka” postawiła sobie za cel spopularyzowanie i udostępnienie najszerszym warstwom społeczeństwa największych arcydzieł literatury polskiej i zagranicznej. W ten sposób ma ona spełnić zadanie, które w innych krajach postawiły sobie tak znakomite publikacje, jak „Biblioteka Reklama” lub rosyjska „Uniwersalnaja Biblioteka”. Praca nad „polskim Reklamen” idzie rażno, gdyż w przeciągu kilku zaledwie miesięcy wydawnictwo to zdołało dać 34 tomów, które przekraczają nieraz dwadzieścia arkuszy druku. Mając powyższy cel na oku, redakcja „Wielkiej Biblioteki” zwróciła szczególną uwagę na poprawność tekstu i powierzyła opracowanie go najwybitniejszym naszym znawcom literatury, jak: prof. Brückner, prof. Bruchnalski, prof. Gubrynowicz, dr. Wierzyński, dr. Szwejkowski i w i., uzyskując w ten sposób tekst o wybitnej wartości naukowej. Aby zaś wzmocnić aktualność tej publikacji, wprowadzono niespotykaną w podobnych wydawnictwach zagranicznych innowację: mianowicie włączono do „Wielkiej Biblioteki” szereg wybitnych utworów najnowszej doby np. „Wesele” Wyspiańskiego, lub „Hymny” Kasprowicza. Oceniając wreszcie wartość szaty zewnętrznej, postarano się o skromną, ale stylową okładkę pomysłu prof. Kamińskiego; również na króci czcionek, czytelność druku, kompozycję strony, zbroszowanie i t. d. baczną zwrócono uwagę. Z powyższych względów wydawnictwo „W. B.” nada się znakomicie do celów szkolnych, gdyż w ręce młodzieży daje książkę nie drogą, a mającą wartość naukową i estetyczną; rozumiejąc bowiem, że nie można osiągnąć popularyzacji arcydzieł, gdy cena czyni je niedostępnymi, wyznaczono cenę jaknajniższą, umożliwiającą nabycie ich nawet najmniej zamożnym. Wystarczy na stwierdzenie tego faktu, że niektóre z tomów kosztują mniej więcej tyle, co bilet tramwajowy. Następne tomy, jak świadczy spis na okładce, przyniosą szereg dzieł wielkich naszych wieszczów, dalej dzieła Niemcewicza, Brodzińskiego, Kraszewskiego, Ujejskiego, Kochanowskiego, z nowszych Wyspiańskiego, St. Witkiewicza, Kisielewskiego, Sieroszewskiego, wreszcie z obcych Ibsena, Carducci, S. Pellico i w. i.

Ze świata.

Zgon byłej królowej czarnogórskiej. Z Nicei donoszą: W Antibes zmarła w nocy, dnia 16 marca, była królowa czarnogórska Milena. Milena, z domu Vukotic, urodziła się dnia 22 kwietnia 1847 roku, liczyła więc w chwili zgonu 75 lat. Dnia 27 października 1860 r. poślubiła w Cetyni ówczesnego księcia, a następnie króla czarnogórskiego, Mikołaja Petrowicza Niegosza, zmarłego również w Antibes, po przyłączeniu Czarnogórska do Serbji. Jedną z jej córek, ks. Helena, poślubiła dnia 24 października 1886 roku obecnego króla Włoch Wiktora Emanuela II.

Rząd ofiarował na ten cel 2000 dukatów, ale przedsiębiorstwo to do skutku nie doszło i komitet po ucieczce księcia Aleksandra został rozwiązany. Dopiero w roku 1863 rząd podjął działalność komisji teatralnej, która składała się z trzech sekcji: literackiej, artystycznej i finansowej. Komisja ta zajęła się urządzaniem teatru na europejską modłę a książę Michał ofiarował się, że zbuduje gmach.

Nowa trupa przystąpiła do pracy i odrazu zyskała ogromne powodzenie i wpływ.

Tu dopiero teatr europejski pojawił się na brzegach Sawy.

Grano tam szutki Macieja Bana, Raguzy, Jovana Suboticza i Grzegorza Sakczicza.

Po kilku jednak latach teatr ten zbankrutował i Belgrad był znów skazany na przejzdne i wędrownie trupy teatralne.

Po śmierci księcia Michała w roku 1868 wstąpił na tron książę Milan i od tego czasu zaczyna się nowożytna era w serbskim teatrze. Milan zbudował obecny gmach teatralny i urządził teatr zupełnie na europejską modłę. Teatr pracuje z pożytkiem już od trzech lat i zasilany jest przez młode talenty serbskie, które zdają się zupełnie niewyczerpane.

—:—:—

General Le Rond, twórca podziału Górnego Śląska przyjedzie do Krakowa 17 kwietnia, a dnia 19 kwietnia odbierze tam jako gość krakowskiego uniwersytetu dyplom honorowego doktora praw.

Ile wydrukowano książek na świecie. Ile książek wydano od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej w Europie? Uściłowano nieraz już dokonać tych obliczeń, które wahają się między 10 a 20 milionami. Gruntowne studia angielskie, w ostatnich czasach dokonane, oceniają produkcję drukowanych książek w następujących cyfrach: Od połowy do końca 15-go stulecia 40.000 tomów; w 16-tym wieku 577.000 tomów; w 17-tym wieku 1.250.000 tomów; w 18-tym wieku 2 miliony tomów; w 19-tym wieku około 8 i pół miliona książek. Dwadzieścia parę lat 20-go stulecia przysporzyło już około 4.400.000 książek. Razem więc przeszło 16 i pół miliona książek.

Wśród Rusinów. Ze Lwowa donoszą: W obozie ruskim wiadomość o przelaniu na Polskę praw suwerennych w Małopolsce wschodniej wywołała wielkie przygnębienie, szczególnie zawiodły nadzieje, przywłażywane do interwencji Anglii i Ameryki w tej sprawie. W związku z tem kierownicze koła polityczne ruskie projektowały w pierwszej chwili urządzenie demonstracyjnej „żałoby narodowej” na znak protestu przeciw decyzji Rady ambasadorów, później jednakowoż projekt ten zarzucono, jako zbyt ryzykowny. „Hromadskij Wistnyk” donosi z Wiednia, że Petruszewycz wraz ze swoim rządem pojechał do Paryża.

Kobiety w Australii. Jak wiadomo, we wszystkich krajach liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn. Jedyny wyjątek, jak świeżo stwierdzono, stanowi pod tym względem kontynent Australii. Prawo przeciwko imigracji niepożądanych żywiołów jest tam ściśle przestrzegane, wobec czego ludność Australii, posiadającej jeszcze olbrzymie terytoria niezaludnione, zwiększa się daleko wolniej, niż np. w Ameryce. Według ostatniego spisu ludności, w Australii znajduje się na pięć milionów mieszkańców o 200 tysięcy kobiet w wieku ślubnym mniej, niż mężczyzn w tym samym wieku.

Wielki transport zwierząt. Do Hamburga przybył w tych dniach parowiec „Wartenfels”, przywożąc dla znanej firmy handlu zwierzętami Hagenbecka, transport zwierząt z Afryki i Azji. Jest to jeden największych transportów zwierząt, które przepłynęły przez kanał Sueski. Należało do niego dziewięć młodych słoni, siedem tygrysów, siedem lwów, lamparty, czarne pantery, niedźwiedzie indyjskie i tybetańskie, bawoły, mnóstwo rzadkich małp i cały ładunek ptactwa. Wyładowaniu tego niezwykłego transportu w porcie hamburskim przyglądały się tłumy publiczności, wśród której nie brakło też, oczywiście, przedstawicieli firm kinematograficznych z aparatami.

Polskie archiwa wracają z Moskwy. We wtorek nadszedł do Warszawy transport z Moskwy, liczący 10 wagonów, zawierających archiwa administracyjne Warszawy i księstwa Łowieckiego, dyplomy krzyżackie z wieku XIII, XIV i XV.

Dział gospodarczy.

Pozwolenie na przywóz cukru. Z listy towarów zabronionych do przywozu skreślony został obecnie cukier, czyli innymi słowy, rząd będzie pozwalał na przywóz cukru z zagranicy, o ile pomimo cel będzie on tańszy od naszego. Rozporządzenie to wejdzie w życie w połowie przyszłego miesiąca; a ma na celu przeciwstawienie się chęci niezmierzonych zysków ze strony przemysłu cukrowniczego.

Spadek cen maki w Polsce. Z Warszawy donoszą. Ostatni spadek cen artykułów zbożowych, notowany na rynku wewnętrznym polskim w pierwszym rzędzie tłomaczy się kategorycznym zakazem wywozu zboża zagranicę. Pośrednią natomiast przyczyną jest zwiększona podaż tych artykułów, która nie tylko pokrywa zapotrzebowanie, ale często nawet je przewyższa. Zwiększona podaż zboża wywołana jest zbliżającymi się robotami wiosennymi, wymagającymi uruchomienia większych kapitałów.

Podwyżka podatku konsumcyjnego od spirytusu, piwa i cukru. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów postanowiła podwyższyć akcyzę od spirytusu z 2500 na 10.000 marek od litra. Podatek od piwa, wynoszący 20 marek od litra zerostopniowego piwa, podwyższono do 150 marek. Podniesiono również akcyzę od cukru z 600 na 1500 marek od kilograma. Zapasy ponad 5 litrów spirytusu i 100 kilogramów cukru, znajdujące się u kupców i osób prywatnych, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu. Za niezgłoszenie zapasów do dodatkowego opodatkowania grożą surowe kary.

Przedłużenie terminu sprzedaży Pożyczki Złotej. Ministerjum skarbu komunikuje: Rozporządzeniem min. skarbu z dnia 14 marca 1923 r. został przedłużony termin sprzedaży 8 procent państwowej pożyczki złotej roku 1922 do dnia 1 kwietnia 1923 roku.

Zniżenie wimy czechosłowackiej. Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych zarządziło, aby placówki konsularne od kupców i przemysłowców polskich udających się do Czechosłowacji dla nawiązania stosunków handlowych, pobierały tylko połowę normalnej opłaty za wizę paszportową.

Kursa giełdowe.

Kraków, 19 marca. Dolary 39.000, Funtów szt. (czeki) —, Franki francuskie 2525 — 2450, Franki szwajcarskie 7300 — 7275, Marki niem. 1'96 — 1'85, Korony austriackie 0'56, Korony czeskie 1140 — 1110.

Najlepsze nasiona gospodarcze, leśne, warzywne i kwiatowe, drzewka owocowe i ozdobne
Cennik wysyłamy na żądanie.

E. Freege w Krakowie, Lubicz 38.

IA marynowany węgorz

bardzo pożywny, zdrowy, zalecany do kuracji odżywczej, oferuje

handel delikatesów z piwem winem i pokojem do śniadań

Edwarda Prchały, Cieszyn

Wielkie podsienie.

Wszelkie

marki pocztowe

kupuje i niebywałe wysokie ceny płaci

Biuro Wszechświatowych Marek Poczтовых

Sadzikowskiego, Lublin

Krakowskie Przedmieście I. 46.

Abonujcie „Dziennik Śląska Cieszyńskiego“.

Wszelkich wyjaśnień
w sprawach asekuracyjnych, pożyczek wojennych, losów i t. d. udziela

**Śląskie Biuro
Asekuracyjno-informacyjne
w Czeskim Cieszynie**

ul. Ostrawska 15.

Śląski Bank Przemysłowy
Filja CIESZYN (Bank dewizowy)

(Telefon Nr. 3 i 139)

załatwia wszelkie w zakres banku wchodzące czynności szybko i tanio.

DOM MASZYN ADOLF KAPELLNER i BRAT

Telefon 515

BIAŁA — BIELSKO

Telefon 515

Filja: CIESZYN, ul. Szeroka Nr. 3 (około Poczty)

Skład pierwszorzędných wyrobów, MASZYNY do szycia dla domu i przemysłu MASZYNY do pisania, taśmy i kalki ROWERY i przybory, opony i węże.

Sprzedaż pod gwarancją!

Najtańsze ceny rynkowe!

Kupię pole

od 1—7 morgów bez budynku, albo z budynkiem w Cieszynie polskim, waluta obojętna. Zgłoszenia przyjmuje biuro inseratów R. Pszczółki, Cieszyn — Rynek.

Na sezon wiosenny Na sezon wiosenny

poleca się Szan. Publiczności z miasta i okolicy, pracownię krawiecką eleganckich ubrań męskich

PAWŁA PILCHA

ul. Bielska Nr. 16 CIESZYN ul. Bielska Nr. 16

wykonanie sumienne i gustowne według najnowszych żurnali zagranicznych.

Ceny możliwie każdemu przystępne.